

Intonacja polskich wystąpień publicznych – od konferencji prasowej do mównicy sejmowej

Jagoda Bloch

Słowo mówione odgrywa w życiu publicznym, jak wiadomo, istotną rolę. Codziennie wysłuchujemy wielu wystąpień, oświadczeń, do mediów zapraszane są osoby, których zadaniem jest wyjaśnienie odbiorcom pewnych zjawisk, przekonanie ich do własnych poglądów. Umiejętność wygłaszania tekstów należy do sztuki żywego słowa, którą powinny wykazywać się osoby zabierające głos w przestrzeni publicznej. Dźwięk jest ważnym aspektem komunikacji niewerbalnej, który przekazuje znaczenia stanu emocjonalnego, cech osobowości, wywieranego wrażenia. Sygnały wokalne mogą być wykorzystane do zasygnalizowania ekstrawersji lub introwersji, dominacji lub uległości, sympatii lub antypatii¹. W sytuacji wygłaszania komunikatów w przestrzeni publicznej cechy te są bardzo istotne, wpływają bowiem na relacje między rozmówcami. Atrybutami dźwięku, które nadają każdemu zachowaniu głosowemu unikatowe właściwości, są elementy prozodyczne nadawców komunikatów. Prozodia zajmuje się badaniem wysokości tonu (intonacji), akcentowaniem oraz długością trwania dźwięków (iloczasem).

Zachowania wokalne w wielu sytuacjach społecznych przyczyniają się także do odzwier-

cielania ról poszczególnych osób. Niektóre z tych ról wymagają dodatkowego zaangażowania, aby na przykład wzmocnić obraz osoby niezadowolonej z czegoś, można użyć jednego z elementów prozodycznych. W ciągłej trosce o „niewypadnięcie z roli”² osoby publiczne starają się panować nad zachowaniem i sposobem mówienia. Bywa, że polityk opozycji, chcąc okazać dystans wobec decyzji polityków w rządzie, nadużywa jednego środka ekspresji w wystąpieniu, np. wydłuża ostatnie sylaby końcowych wyrazów w zdaniu. Nie uzyskuje jednak w ten sposób pożądanego efektu. Wydłużanie sylab kojarzy się wprawdzie z refleksyjnością, jednakże jest to refleksyjność bierna, bez energii i entuzjazmu działania, w tym wypadku pozbawiona ostrza krytyki poczynań polityków partii rządzącej. Nawet jeśli zamiarem owego opozycyjnego polityka byłoby eksponowanie ironii za pomocą wydłużania czasu trwania sylab, to należałoby zastanowić się przed wystąpieniem, czy będzie to środek czytelny dla odbiorców.

Analizie brzmieniowej poddano teksty wygłaszane przez osoby pełniące funkcje: rzeczników prasowych, urzędników państwowych i polityków. Najczęstszymi sytuacjami, w których

¹ D.G. Leathers, *Komunikacja niewerbalna. Zasady i zastosowania*, Warszawa 2007, s. 192.

² E. Goffman, *Rytuał interakcyjny*, Warszawa 2006, s. 9.

możemy usłyszeć te osoby, są oświadczenia dotyczące jakiegoś zdarzenia (wypadki, przestępstwa), konferencje prasowe, wystąpienia w sejmie. W każdej z tych sytuacji widzimy mówców wygłaszających teksty albo „bez kartki” – domyślamy się wówczas, że wypowiedź została przygotowana wcześniej lub jest tworzona w czasie rozmowy z dziennikarzem, albo są to wystąpienia „z kartką” – zwykle odnosi się to do wystąpień z mównicy sejmowej, gdzie ryzyko zapomnienia tekstu jest duże, dlatego mówcy, zwracając się do audytorium, starają się nie czytać całego tekstu, tylko zaglądać do niego, by zachować ciągłość wypowiedzi i nie pominąć żadnego wątku.

Sztuka żywego słowa związana jest z wykorzystaniem następujących środków, których opis – za Mieczysławem Kotlarczykiem³ – można przedstawić następująco:

- iloczyn – czas trwania słowa: odcinek, którego granice stanowią momenty początku słowa i jego wybrzmienia. Ze względu na iloczyn słowa mają zdolność do wydłużania się lub skracania zarówno samogłoskowego, jak i spółgłoskowego. Słowo możemy wymawiać pod względem iloczynowym na różne sposoby: długo i krótko, dłużej i krócej, nutami i półnutami albo ćwierćnutami czy ósemkami itd.;
- siła (dynamika) – każde słowo może być wypowiedziane z większą lub mniejszą siłą akustyczną; zjawisko to opiera się na fizjologii prądu wydechowego powietrza, jest wyrazem energii tkwiącej w tekście oraz możliwościach jego interpretatora. Skala: głośno – cicho, półgłośno – półcicho, zmiany w obrębie siły to wzrastanie oraz zmniejszanie się;
- wysokość – zdolność do podnoszenia się i obniżania dźwięków mowy. Każde słowo może być wypowiedziane wyżej lub niżej. Różnice między poszczególnymi poziomami

- mi wysokości brzmieniowych określane są jako interwały, których żywe słowo ma do swej dyspozycji ilość wprost niewymierną;
- sztuka żywego słowa wyróżnia dwa zasadnicze kierunki linii intonacyjnej i melodycznej: rosnący i opadający. Intonacyjne obniżenie głosu bierzemy zwykle za zakończenie (kadencja), natomiast podniesienie głosu – za coś jeszcze niezakończonych (antykadencja). Obniżenie głosu rozdziela słowa i rozłącza, podwyższenie zaś wiąże je ze sobą;
- do najczęściej popełnianych w żywym słowie błędów z zakresu melodii należy przede wszystkim niestosowanie kadencji – tworzenie z wypowiedzi jednego niekończącego się zdania; jednakowe wzniesienia i spadki głosu na początku i na końcu każdego zdania – izotonia; albo jednostajne operowanie głosem na jednym tonie przy braku jakiegokolwiek różnicowania pod względem intonacyjnym – monotonia;
- przed tymi niebezpieczeństwami chroni żywe słowo umiejętność gradacji, która decyduje o melodii;
- barwa głosu może pełnić funkcje interpretacyjne – w zależności od użycia jej rozmaitych wariantów zdanie lub słowo może nabierać innego znaczenia i wywoływać inne wrażenie;
- wyrazistość frazy – rozczłonkowanie tekstu, segmentacja; granicami fraz są pauzy, wyznaczane względami logicznymi;
- pauza – wolna od jakichkolwiek dźwięków przestrzeń między słowami, zdaniami; momenty ciszy między poszczególnymi członami brzmieniowymi potrzebne są m.in. po to, aby walory tekstu „miały czas” przeniknąć do odbiorcy.

Wygłoszenie tekstu wymaga umiejętnego wykorzystania wszystkich wymienionych elementów

³ M. Kotlarczyk, *Sztuka żywego słowa*, Lublin 2010, s. 163–217.

w stosownym wymiarze. W przestrzeni publicznej, którą możemy rejestrować w mediach, spotyka się wystąpienia, w których przeważa jeden z wymienionych elementów, co może świadczyć o mniejszym zainteresowaniu formą wygłoszenia wystąpień lub – jeśli pozwolimy sobie na śmielszą tezę – może być przejawem braku szacunku dla odbiorcy, jeśli weźmiemy pod uwagę, że oznakami szacunku są także sygnały niewerbalne komunikacji międzyludzkiej⁴.

Poniżej zamieszczono fragmenty wystąpień, w których nadawcy komunikatów stosują ograniczone środki ekspresji; są to najczęściej słyszane sposoby wypowiedzania tekstów w mediach.

Barwa głosu

[1] Wypowiedź po wypadku porażenia prądem dzieci:

Doszło do śmiertelnego porażenia prądem / dwóch dziewczynek, które znajdowały się w rzece / i pora...

Dziennikarz: *Siedziały na barierce?*

...Nie, nie siedziały na barierce, / natomiast na pewno doszło do porażenia prądem, gdy były w wodzie. / yyy Kabel, który yyy energetyczny zasilający, który zwisał, został chwycony przez jedną z dziewczynek, z ofiar.⁵

Ukośne kreski w tekście oznaczają pauzy zastosowane przez rozmówczynię, natomiast podkreślenia niektórych sylab w wyrazach – akcenty toniczne, czyli realizowane przez podniesienie tonu.

Zmiany emocji ujawnianych przez mowę powodują zmiany w barwie głosu. W powyższym przekazie częste zastosowanie akcentów tonicznych (które rozjaśniają przekaz) w niektórych wyrazach spowodowało, że komunikat, dramatyczny w treści, stał się niemal radosny w formie. Duża różnica między treścią

a formą działa na niekorzyść nadawcy, osłabia wizerunek osoby kompetentnej i świadomej wydarzenia, o którym mówi.

Przewaga akcentów tonicznych w przekazie doskonale sprawdza się w treściach, których celem jest przekazanie odbiorcom np. dobrego samopoczucia nadawcy, zachęcenia do wspólnego działania, wręcz poderwania do działania. Duże nagromadzenie tego rodzaju akcentów znajdziemy na przykład w wypowiedziach Jerzego Owsiaaka, opowiadającego o rezultatach akcji „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy”. Zaangażowanie i radosny ton nadawcy z całą pewnością wynikają z przekazywanych treści, jednakże nie bez znaczenia jest również forma wypowiedzi, zachęcająca swym brzmieniem do włączenia się w dobroczynne działanie. W tym wypadku sięganie po ten rodzaj akcentu jest w pełni uzasadnione. W innych przekazach nie należy go nadużywać, gdyż może to spowodować przeciwny do zamierzonego skutek.

Wysokość tonu

[2] Płaska intonacja, brak zmian tonu w obrębie wypowiedzi o śmierci żołnierza w Afganistanie:

Do ataku doszło we wschodniej części prowincji Ghazni, we wczesnych godzinach popołudniowych. Na miejsce zdarzenia natychmiast został wysłany ewakuacyjny śmigłowiec medyczny medevac, a także grupy szybkiego reagowania QRF lądowe, a także powietrzne. Ranni żołnierze zostali podjęci, a następnie przetransportowani do szpitala w Ghazni, gdzie udzielono im pomocy. Pomimo szybkiej reakcji lekarzy, starszy szeregowy Mariusz Deptuła zmarł. Drugi żołnierz, który został ranny, jego stan jest stabilny i jego życiu nie zagroza niebezpieczeństwo.⁶

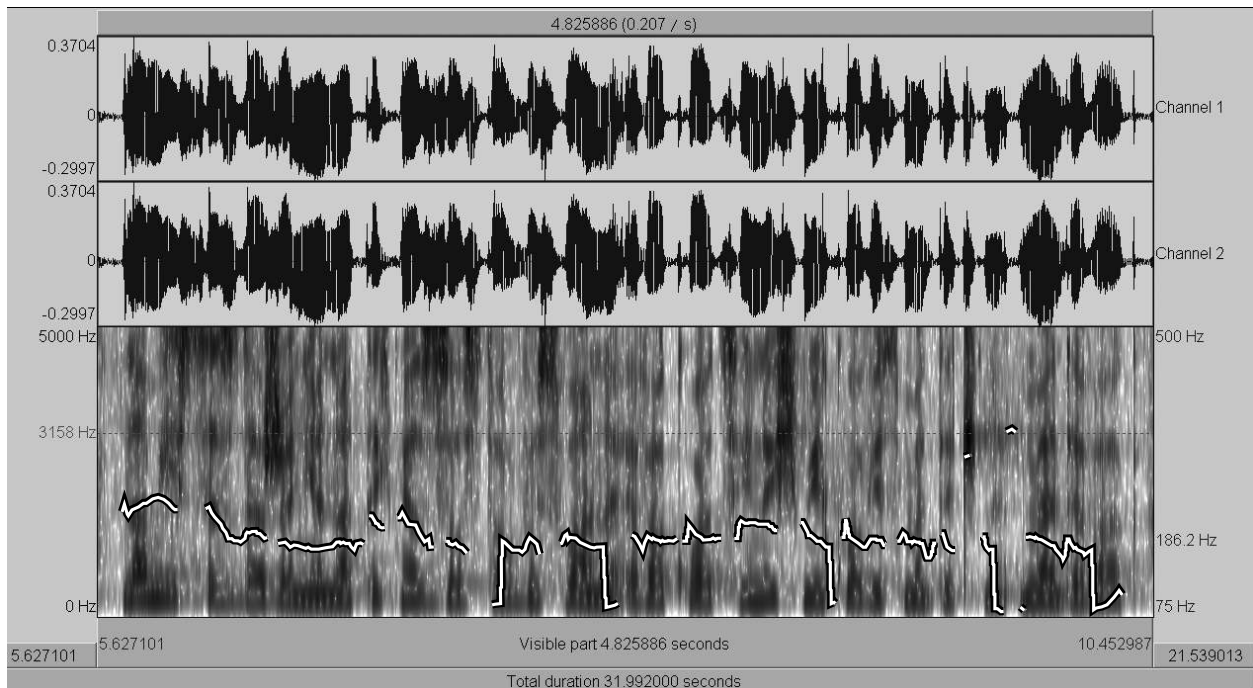
⁴ I. Kamińska-Radomska, *Etykieta biznesu czyli międzynarodowy język kurtuazji*, Warszawa 2003, s. 41–42.

⁵ Wystąpienie prokurator Ewy Szumińskiej, TVN 24, *Dzień na żywo*, 21.08.2012.

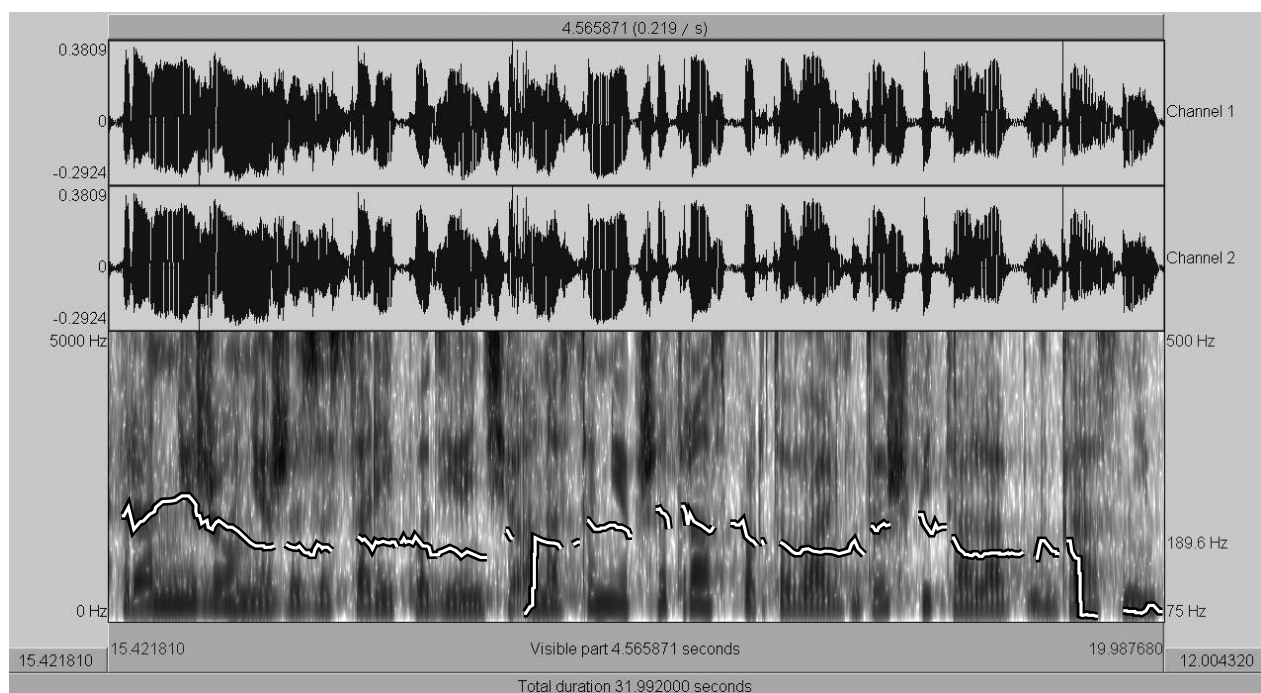
⁶ Wypowiedź rzeczniczki Dowództwa Sił Operacyjnych, mjr Julity Mirowskiej, TVN 24, *Dzień na żywo*, 24.10.2011.

Podkreślenia użyte w tekście sygnalizują połączenie intonacji w miejscach, w których zrozumiałości tekstu służyłyby pauzy lub delikatna zmiana tonu. Nawet nabranie powietrza przez rozmówczynię służy wyłącznie uzupełnieniu go w celu kontynuowania wypowiedzi.

Wystąpienie pozbawione jest jakichkolwiek akcentów, monotonia brzmienia może służyć zbudowaniu dystansu między mówcą a komunikatem. Równocześnie jednak utrudnia rozumienie przekazu. Oczywiście, nadmiernie zróżnicowana linia intonacyjna mogłaby zostać



Wykres 1. Zapis słów: *Na miejsce zdarzenia natychmiast został wysłany ewakuacyjny śmigłowiec medyczny medevac*



Wykres 2. Zapis słów: *Ranni żołnierze zostali podjęci, a następnie przetransportowani do szpitala w Ghazni*

odebrana jako brak profesjonalizmu ze strony rzeczniczki Dowództwa Sił Operacyjnych. Jednakże zastosowanie umiarkowanego sposobu akcentowania uczyniłoby tekst zrozumiałym i działało na korzyść nadawcy. Śmierć jednego z żołnierzy jest dramatycznym wydarzeniem. Nie może to jednak oznaczać braku jakichkolwiek oznak logicznego akcentowania w obawie przed osłabieniem tragizmu wydarzenia.

Zapis fragmentu wypowiedzi obrazujący płaskość intonacyjną przedstawiają wykresy 1–2⁷. W dolnej części okien biała krzywa linia pokazuje zmiany tonu – wyrównana linia z rzadkimi wychyleniami, obrazującymi delikatne opuszczenie tonu.

Płaskość intonacyjna związana jest z brakiem ruchu w głosie w obrębie fraz, a także brakiem akcentów. Akcent to uwydatnienie pewnego segmentu. Używając określenia akcentowanie, myślimy o dwojakiego rodzaju akcentach: 1) wyrazowym – gdy w obrębie wyrazu wyodrębniamy sylabę (w jedno- i dwusylabowym wyrazie) lub sylaby (w trzy- i więcejsylabowym wyrazie), 2) logicznym – gdy w obrębie frazy wyodrębniamy wyraz lub zestrój akcentowy. Fraza zaś jest fragmentem wypowiedzi wydzielonym za pomocą pauzy. Akcentowanie jest realizowane poprzez zwiększenie energii artykulacyjnej i akustycznej, podwyższenie tonu sylaby akcentowanej lub wzdłużenie sylaby akcentowanej⁸. Poprawnie realizowane akcenty ułatwiają śledzenie przekazu przez odbiorców oraz ułatwiają jego zrozumienie. Nadawca nie musi przesadnie akcentować wybranych części zdania, aby przekaz był rozumiany przez odbiorcę – wystarczy delikatne podniesienie lub obniżenie głosu, świadczące o chęci dotarcia z komunikatem do odbiorców. Każda przesada jest bo-

wiem szkodliwa, czego dowodzą inne przykłady przedstawione w artykule. Aby uzyskać najlepsze efekty atrakcyjności przekazu, należy stosować elementy sztuki żywego słowa w sposób umiarkowany.

[3] Antykadencje – śmierć dziecka w Sosnowcu

Witam państwa / na konferencji prasowej / połączonej Prokuratury Okręgowej w Katowicach oraz Komendy Wojewódzkiej w Katowicach / Nazywam się Mariusz Łączny / jestem prokuratorem tutejszej prokuratury / reprezentuję biuro prasowe rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej / Jestem jednocześnie współreferentem śledztwa / Witam mojego gościa, pana inspektora Andrzeja Gąskę, / reprezentującego Komendę Wojewódzką Policji w Katowicach. Dzień dobry.

W związku z informacjami, iż mają państwo dodatkowe pytania, / proszę o nie, / postaramy się odpowiedzieć, jak tylko będziemy mogli najlepiej.⁹

Ukośne kreski w tekście oznaczają miejsca, w których mówca zastosował rosnącą linię intonacyjną, czyli antykadencję. Jak widać, są one w tak krótkim tekście często użyte, można nawet powiedzieć, że zbyt często, szczególnie że linia rosnąca pojawia się także w miejscach, w których właściwsza byłaby linia opadająca, czyli kadencja.

Antykadencje występujące w miejscu kadencji mogą osłabić śledzenie przekazu oraz wiarygodność mówcy, którego zadaniem powinien być taki sposób mówienia, aby odbiorca nie wkładał wiele wysiłku w słuchanie. Dzieje się tak wtedy, gdy mówca nie zamyka swoich myśli – musi to robić za niego odbiorca, przez co traci kontakt z wypowiedzianymi przez mówcę frazami, co prowadzi do niezrozumienia

⁷ Przedstawione na wykresach zapisy stworzono w akustyczno-fonetycznym programie PRAAT, służącym do analizy dźwiękowej mowy. Program ten został opracowany przez prof. Paula Boersma i dr. Davida Weeninka z Institute of Phonetics Sciences Uniwersytetu w Amsterdamie. Program ten jest cennym narzędziem do analizy sygnałów mowy. Por. P. Boersma, D. Weenink, *Praat: doing phonetics by computer*, www.fon.hum.uva.nl/praat/ [dostęp: 24.06.2013].

⁸ *Język polski. Kompendium*, pod red. M. Derwojedowej, H. Karaś, D. Kopcińskiej, Warszawa 2005, s. 101.

⁹ Konferencja prasowa, prokurator Mariusz Łączny, TVN 24, *Dzień na żywo*, 4.02.2012.

przekazu. Ponadto otwarcie linii intonacyjnej najczęściej towarzyszy wyrażaniu wątpliwości, poszukiwaniu odpowiedzi na pytania. Dlatego w wypowiedziach, mających być stanowczą opinią, jest przeciwnie – podważa opinię zamiast ją ugruntować.

Iloczas oraz wolne tempo

[4] Debata na temat zakończenia prezydentury Polski w UE:

Myszę, że wszyscy mamy poczucie wyjątkowości dzisiejszej debaty. Rozmawiamy bowiem o przyszłości Europy, a przyszłość Europy to przyszłość świata. Pytanie o kierunek, w jakim zmierza Europa, jest w swej istocie pytaniem o przyszłość człowieka i naszej cywilizacji. Niezależnie bowiem od potęgi Stanów Zjednoczonych, Chin, Rosji, czy rosnących dopiero wielkich mocarstw gospodarczych, znaczenie Europy nie maleje i nie będzie malało, jeżeli nie popełnimy istotnego błędu, który sprowadzi rolę naszego kontynentu do światowych peryferii. W tych pytaniach o przyszłość Europy jest także pytanie o przyszłość Polski. Martwimy się o przyszłość Europy, bo martwimy się o przyszłość Polski, o poziom życia naszych obywateli, o możliwości bezpiecznego życia i możliwości dostatniego życia i wysokiego rozwoju.¹⁰

Podkreślenia w tekście oznaczają zastosowanie przez mówcę akcentów iloczynowych, czyli wydłużanie czasu trwania samogłosek w wyróżnionych sylabach. Jak widać, podkreśleń w tak krótkim tekście jest dość dużo. Pogrubioną czcionką zostały wyróżnione akcenty inicjalne. Mogą one być dowodem na to, że mówca ma świadomość, że mówi monotonią i chce zdynamizować przekaz. Wydaje się, że wolne tempo wygłaszania w połączeniu z iloczynem ma służyć podniesieniu wagi tekstu. Mówcy zależy, aby odbiorcy zatrzymali się przy każdym wygłaszanym przez niego słowie. Jednakże wykorzystanie tylko jednego środka

wyrazu – iloczynu, pojawiającego się w niemal każdym wypowiedzianym przez mówcę słowie, jest przykładem izotonii (płaskości intonacyjnej, która utrudnia rozumienie przekazu). Powtarzalność linii melodycznej dodatkowo usypia czujność odbiorcy. Sprawia, że słyszy on melodię wystąpienia, ale nie docierają do niego słowa i oczywiście ich znaczenie.

Siła głosu

[5] Debata na temat zakończenia prezydentury Polski w UE:

Otóż ta nieco inna, mniej premierowska, bardziej doradcza, zausznikowska rola, w której pan premier występuje i w Brukseli i z tej trybuny, wiąże się z dwiema koncepcjami Europy, ale także dwiema koncepcjami Polski. I to jest podział rzeczywisty, dlatego ten spór będzie tak yyy tak yyy gorący, ale mam nadzieję przynajmniej na to, że dojdzie do bolesnego, ale jednak wytyczenia pewnego minimum punktów wspólnych. No na czym polegają te dwie zakorzenione w społeczeństwie polskim, dwie różne koncepcje Unii i koncepcje Polski. No jest koncepcja Polski lokalno-tubylczej i jest koncepcja Polski narodowej. Jeśli mówię o koncepcji Polski lokalno-tubylczej, to nie po to by kogokolwiek obrażać, nie odmawiam zwolennikom tej Polski patriotyzmu, przywiązania do ziemi ojczystej, przywiązania do kultury, nie formułuję zarzutu zdrady czy renegektwa. Niemniej to są koncepcje no w sposób przepaścisty różne, najkrócej można je scharakteryzować tak, że Polska lokalno-tubylcza przywiązana jest do tożsamości kulturowej, no bardziej na poziomie sentymentalno-folklorystycznym, natomiast Polska narodowa, Solidarna Polska, Prawo i Sprawiedliwość są jakby z tej Polski narodowej, podtrzymuje idee Polski jako bytu politycznego, jako jednostki politycznej, także jako wspólnoty i jako zobowiązania członków tej wspólnoty wobec niej.¹¹

¹⁰ Wystąpienie, Leszek Miller, TVN 24, *Dzień na żywo*, 15.12.2011.

¹¹ Wystąpienie, Ludwik Dorn, TVN 24, *Dzień na żywo*, 15.12.2011.

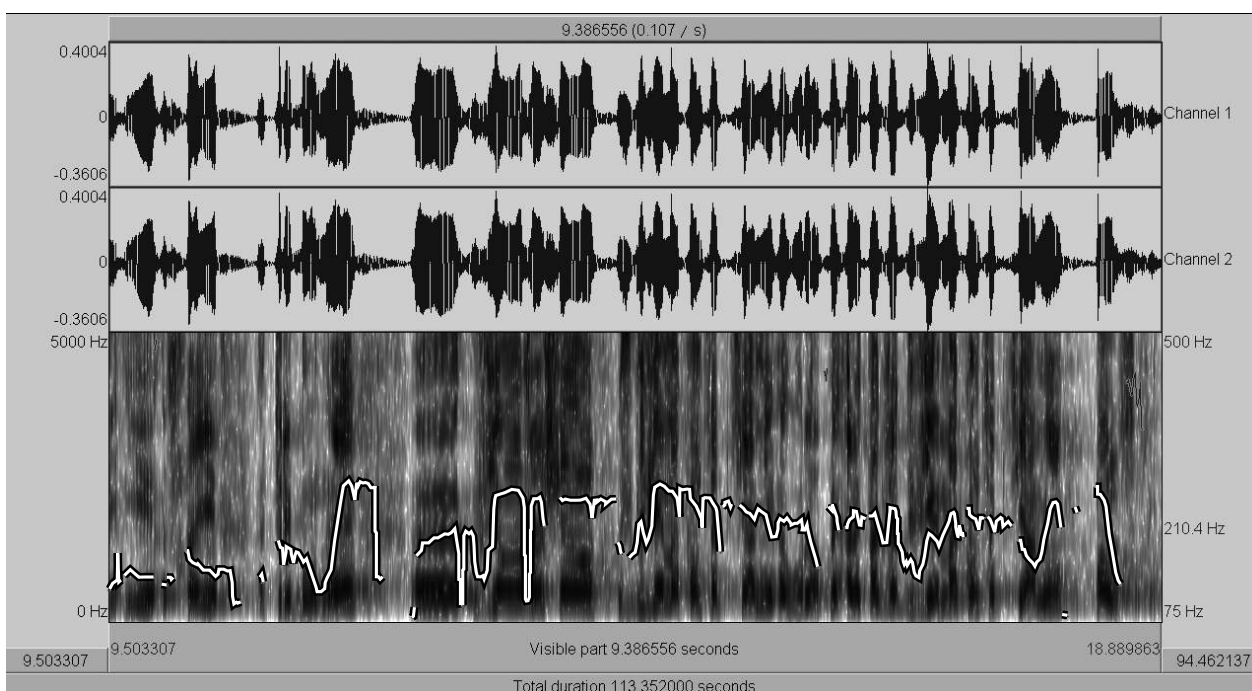
Podkreślenia w powyższym fragmencie wystąpienia służą uwydatnieniu miejsc, w których nadawca zastosował akcent toniczny (podniesienie tonu). Mówca podkreśla niektóre sylaby, słowa, części zdań. Nagromadzenie tego jednego środka może wzmacniać

wrażenie roszczeniowości w wystąpieniu mówcy.

Wykresy 3–4 przedstawiają zapis fragmentu wypowiedzi obrazujący siłę głosu. Widoczny jest on w dolnej ich części jako znaczne podniesienia linii intonacyjnej.



Wykres 3. Zapis słów: *Otóż ta nieco inna, mniej premierowska, bardziej doradcza, zausznikowska rola, w której pan premier występuje i w Brukseli*



Wykres 4. Zapis słów: *[...] i z tej trybuny, wiąże się z dwiema koncepcjami Europy, ale także dwiema koncepcjami Polski*

Siła akcentu tworzy nastrój stanowczości, podkreśla zdecydowanie mówcy, jego kategoryczność w wyrażaniu opinii. Akcent jest też chętnie wykorzystywany do zaznaczenia dużej pewności siebie nadawcy, przekonania o słuszności głoszonych poglądów. Częstsze wykorzystywanie siły akcentowania sprzyja wrażeniu zaangażowania mówcy. Stosowany w sposób umiarkowany – spełnia swoją rolę, jednakże gdy pojawia się w nadmiarze, może – podobnie do nadużywania jakiegokolwiek środka ekspresji – uspić czujność odbiorców, którzy zgubią się w przekazie. Powtarzalny sposób wygłaszania teksów sprawia, że słuchający przestają rejestrować treści, a nasłuchują jedynie tonu. Spada uwaga odbiorców, jednostajna melodia niejako hipnotyzuje ich, zwalniając z konieczności śledzenia przekazu. Zakończenie na pewno nie umknie uwadze, bo ustanie gromkie brzmienie głosu mówcy.

Segmentowanie tekstu oraz siła głosu

[6] Podśłuchy w Agencji Przemysłu Rolnego:

Ja wierzę, że premier Tusk, / nowy nasz minister rolnictwa, / spotka się w trybie pilnym z nami, nas wysłucha. / I dowie się od nas, / a nie od ekspertów, / zapłacanych przez państwowe pieniądze, jak to jest dobrze w rolnictwie. / Chciałem jednocześnie przeprosić kolegę Łukasika za to całe zdarzenie, ale myślę Władku, że trzymaj się, bo to nie jest wszystko takie łatwe i proste / polska wieś wymaga wielkiej opieki, / wielkiej reformy, / my o tym ciągle mówimy, / tylko bardzo mało nas wszyscy słuchają. / Jak państwo medialnie zajmujecie się problemami rolnictwa, to wtedy jak koń na Gubałównie zdechnie, / jak jakieś taśmy ktoś gdzieś zaimprovizuje, / być może / dzisiaj jest chwila prawdy, / i powiedzmy o tej prawdzie¹².

Ukośne kreski w tekście oznaczają pauzy, granice fraz stosowane przez mówcę. W wielu miejscach są to pauzy przypadkowe, służące

mówcy – jak się wydaje – do zebrania myśli, do podjęcia decyzji, co jeszcze do rozpoczętego zdania dorzucić lub jak sformułować kolejne. Podkreślenia oznaczają z kolei te miejsca, w których mówca używał większej siły głosu.

Z zaznaczeń w tekście wynika, że niemal w całości został on wypowiedziany podniesionym tonem. Jedno zdanie, sprawiające wrażenie prywatnego wtrącenia, zostało wypowiedziane z umiarkowaną siłą, co świadczy o świadomym zabiegu mówcy, polegającym na wykorzystaniu zwiększonej siły głosu. Celem mogło być okazanie oburzenia zachowaniem dziennikarzy, interesujących się w mniemaniu nadawcy tematami nieważnymi, oraz usiłowanie przebicia się do odbiorców przez szum medialny ze swoją oceną przedstawianej w mediach sprawy podsłuchów. Wzmocnienie siły głosu, w połączeniu z przypadkową segmentacją tekstu, może być jednak oznaką bezsilności wynikającej ze zdenerwowania, braku panowania nad sytuacją, nieumiejętności ukrycia emocji. W takim wypadku działa niekorzystnie na wizerunek mówcy, przypominając o sytuacjach, w których ktoś próbuje odwrócić uwagę od swojego zachowania poprzez atakowanie innych. Atak, szczególnie na dziennikarzy, uchodzących wciąż za obrońców ładu społecznego, zwykle nie kończy się dobrze dla nadawcy. Częściej przedstawia go jako osobę próbującą ukryć prawdę, niż ją ujawnić.

Pauzy oraz wolne tempo wygłaszania

[7] Debata na temat odwołania marszałek Sejmu Ewy Kopacz:

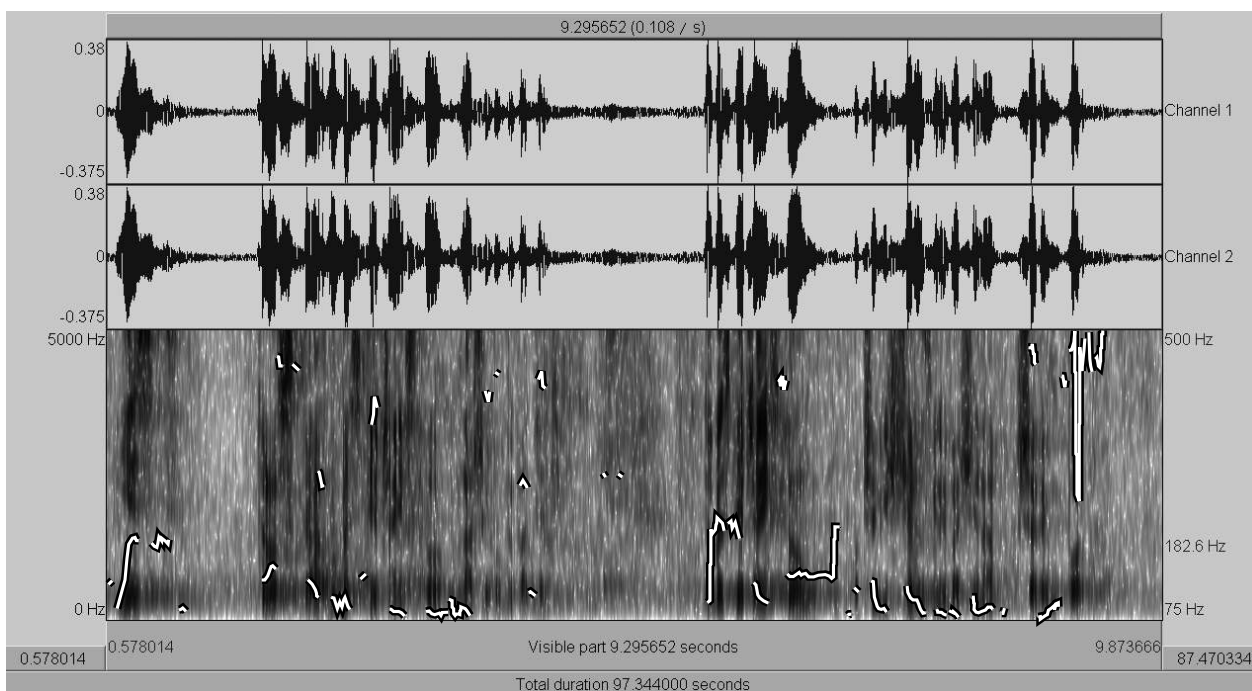
Jest [pauza] troska o bezpieczeństwo [pauza] naszych obywateli [kadencja, pauza]. To bezpieczeństwo [pauza] oczywiście rozgrywa się na [pauza] szeregu polach [kadencja, pauza]. Jest to bezpieczeństwo [pauza] zewnętrzne [pauza] – Bogu dzięki [pauza] granice mamy od dawna spokojne [antykadencja, pauza]. Jest to

¹² Konferencja prasowa, Władysław Serafin, TVN 24, *Dzień na żywo*, 23.07.2012.

bezpieczeństwo [pauza] wewnętrzne – z tym gorzej, [pauza] ponieważ [pauza] kwestia przestępczości [pauza] jest [pauza] jak najbardziej aktualna [antykadencja, pauza], a [pauza] działania [pauza] rządu [pauza] są tutaj różne [antykadencja, pauza]. Mówię również o pewnych sprawach, które mówią o bezpieczeństwie wewnętrznym w trochę w innej [pauza] ważnej kwestii [kadencja, pauza]. To znaczy [pauza] zapewnienie, [pauza] żeby naród, żeby społeczeństwo się rozwijało [kadencja, pauza]. I po to, żeby się [pauza] społeczeństwo [pauza] i naród [pauza] i państwo rozwijało, [pauza] właśnie organa państwa, a takim niewątpliwie jest parlament i rząd [pauza], muszą zadbać o jakość [pauza] w nomenklaturze europejskiej –

ność naszego państwa [kadencja, pauza]. Jednym z najistotniejszych [pauza] części tej [pauza] tej jakości [pauza] zasobów ludzkich [pauza] jest zdrowie [kadencja, pauza]. Amerykanie, którzy specjalizują się, obliczają wszystko [pauza], twierdzą w licznych opracowaniach [pauza], że 20 [pauza], 30 procent [pauza] pe-kabe [pauza] budowane jest w każdym państwie [pauza] w oparciu o jakość [pauza] zdrowotną [pauza] swoich [pauza] obywateli, swojego społeczeństwa [kadencja, pauza]¹³.

Jak widać, stosowanych przez nadawcę pauz jest bardzo dużo, następują niemal po każdym wyrazie. Zwykle pauzy pełnią w tekście funkcje techniczne (dzięki nim nadawca nabiera powietrza niezbędnego do dalszego mówie-



Wykres 5. Zapis słów: *Jest [pauza] troska o bezpieczeństwo [pauza] naszych obywateli [kadencja, pauza]. To bezpieczeństwo [pauza] oczywiście rozgrywa się na [pauza] szeregu polach [kadencja, pauza]*

nazywa się to – [pauza] kapitału ludzkiego, czyli zasobów ludzkich [kadencja, pauza]. To od jakości [pauza] naszych obywateli [antykadencja, pauza], od ich zdolności [pauza] do twórczej, kreatywnej pracy [pauza] zależy pomysł-

nia) oraz interpretacyjne – podnosi znaczenie następujących po pauzie słów i umożliwia odbiorcy przyswojenie usłyszanego tekstu.

Wykresy 5 i 6 zawierają zapisy fragmentu wypowiedzi, obrazujące pauzy w wystąpieniach.

¹³ Wystąpienie, Bolesław Piecha, TVN 24, *Dzień na żywo*, 26.05.2011.



Wykres 6. Zapis słów: *Jest to bezpieczeństwo [pauza] zewnętrzne [pauza] – Bogu dzięki [pauza] granice mamy od dawna spokojne [antykadencja, pauza]*

Wydaje się, że w ostatnim przekazie nadmiernie częste pauzy miały sprawiać wrażenie powagi wypowiedzianych słów. Jednakże stosowanie jednego środka nadmiernie często (jak to już wcześniej zauważyliśmy) prowadzi do monotonii przekazu, pozbawia go wyjątkowości znaczenia. Tak też dzieje się w tym fragmencie wystąpienia – zbyt częste pauzy odwracają uwagę słuchaczy. Mogą także wskazywać na brak przygotowania mówcy, stąd liczne pauzy służące poszukiwaniu kolejnych słów.

Powyższe przykłady są najczęściej występującymi w mediach sposobami wypowiedzianych słów publicznych. Stanowią asumpt do rozważań nad głosową interpretacją tekstu: jakimi elementami techniki żywego słowa mogą posłużyć się mówcy, aby sprawić odpowiednie wrażenie na swoich odbiorcach.

Niektóre z zaprezentowanych nagrań mogą także świadczyć o braku zainteresowania mówców brzmieniem wygłaszanych tekstów lub niezrozumieniu zasad głosowej interpretacji tekstu. Z całą pewnością jednak są przykładami

zubożania warstwy brzmieniowej wypowiedzi przez mówców.

Często czytamy w prasie o przygotowaniach osób do pełnienia funkcji publicznych: zatrudnianiu stylistów, których zadaniem jest ubrać, uczesać, umalować funkcjonariusza publicznego. Rzadko (choć zdarza się) czytamy o przygotowaniu głosowym i intonacyjnym. A przecież są to niezwykle ważne elementy wpływające na relacje międzyludzkie. Mogą one powodować, że sposób mówienia nadawcy postrzegany jest w następujących kategoriach:

- zaangażowanie mówcy – brak zaangażowania,
- ważność zagadnienia – brak ważności,
- wiarygodność – brak wiarygodności,
- szacunek do odbiorcy – brak szacunku.

Kategorie te z pragmatycznego punktu widzenia odnoszą się do postaw nadawców przekazów oraz postaw odbiorców, którzy chętnie i z zaciekawieniem słuchają bądź wykazują obojętność.

Zdarza się, że niezależnie od sposobu wygłaszania tekstu mówca jest słuchany z uwagą,

ponieważ jego poglądy i działania w całości i bezkrytycznie są akceptowane, na przykład przez zwolenników danego polityka. Bywa też tak, że najatrakcyjniej (i wzorcowo pod względem poprawności językowej) wygłoszony tekst przez przeciwników politycznych nie będzie zauważony i doceniony, a zostanie nawet skry-

tykowany. Względy te nie powinny jednak wpływać na dążenie mówców do zróżnicowanego sposobu mówienia, co oprócz wzmocnienia zaangażowania, podkreślenia ważności sprawy, wiarygodności oraz szacunku dla odbiorcy, służy przede wszystkim większemu zrozumieniu przekazów.